
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 6/1-2(49-50), 182-184

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 30 września 1961 r.

(WKD 102/61)

Brak znamion przestępstwa karnego, podlegającego ściganiu przez władze prokuratorskie, w postępowaniu członka adwokatury nie wyłącza jego odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Dnia 30 września 1961 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 13 maja 1961 r. (K.D. 26/61), orzekła:

zaskarżone orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 13 maja 1961 r. uchylić i sprawę przekazać Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A w celu ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna umorzyła postępowanie dyscyplinarne przeciwko adw. X obwinionemu o to, iż badany w Komendzie MO w charakterze świadka i uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 140 k.k. zeznał nieprawdę, że mieszkanie spółdzielcze jego żony nie zostało sprzedane i że nie sporządził on umowy pisemnej dotyczącej tej transakcji, przez co dopuścił się czynu sprzecznego z zasadami godności zawodu. Komisja Dyscyplinarna umorzyła postępowanie wychodząc z założenia, że wobec prawomocnego umorzenia postępowania karnego przez prokuraturę z braku znamion przestępstwa należało postę-

powanie dyscyplinarne umorzyć na zasadzie art. 92 § 1 ust. o ustr. adw.

Powyższe orzeczenie zaskarżył Rzecznik Dyscyplinarny wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w celu ponownego rozpoznania. Rzecznik zarzucił błędną ocenę art. 92 § 1 ust. o ustr. adw., mianowicie nierozważenie istotnej okoliczności, że umorzenie postępowania karnego przez prokuraturę z braku znamion przestępstwa w czynie nie wyłącza odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna podzieliła wywody zawarte w odwołaniu. Artykuł 92 § 1 ust. o ustr. adw. stanowi, że postępowania dyscyplinarne nie wszczynają się, a wszczęte umarza, jeśli zaszła okoliczność, która według k.p.k. wyłącza ściganie. Jest tu mowa o ujemnej przesłance procesowej w postępowaniu dyscyplinarnym, takiej mianowicie, jak śmierć obwinionego, przedawnienie postępowania dyscyplinarne (art. 93 ust. o ustr. adw.). Natomiast brak znamion przestępstwa karnego podlegającego ściganiu przez władze prokuratorskie w trybie publicznoskargowym nie może wyłączyć odpowiedzialności dyscyplinarnej. Artykuł 87 § 1 ust. o ustr. adw. zawiera materialną dyspozycję odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata m. i. z powodu postępowania sprzecznego z zasadami „słuszności lub godności”.

Z powyższego wynika, że czyn obrażający godność zawodu stanowi przedmiot postępowania dyscyplinarne, chociażby nie zawierał w sobie cech przestępstwa karnego przewidzianego w jakiegokolwiek ustawie karnej. Należy zaś podkreślić, że akt oskarżenia zarzucił obwinionemu adw. X popełnienie czynu „sprzecznego z zasadami godności zawodu”.

Rozpoznając sprawę Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna nie rozważyła dyspozycji art. 141 k.k. w związku z art. 94 i 96 k.p.k., których treść jest, oczywiście, znana obwinionemu. Należało w toku postępowania zwrócić na nie uwagę i zażądać wyjaśnień od obwinionego.

Wobec błędnej oceny okoliczności faktycznych z jednej strony oraz pominięcia innych z drugiej strony — Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała za konieczne uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

ORZECZENIE

z dnia 28 października 1961 r.

(WKD 131/61)

Popieranie przez adwokata skargi sądowej przeciwko członkowi adwokatury o nadużycie wolności słowa, świadczące o rażącej nieznaomości przez popierającego tę skargę przepisów o ustroju adwokatury, powoduje odpowiedzialność dyscyplinarną.

Dnia 28 października 1961 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 29 października 1960 r. (D. 69/60), orzekła:

zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary uchylić i wymierzyć obw. adw. X karę nagany (...).

Uzasadnienie

Adwokat X obwiniony został o to, że:

I. w dniu 13.IV.1959 r. w A., nie wyjednał zezwolenia Rady Adwo-

katckiej w A, przyjął do prowadzenia i prowadził jako pełnomocnik oskarżyciela prywatnego E.K. sprawę przeciwko adw. Y z oskarżenia prywatnego z art. 255 § 1 k.k. przed Sądem Powiatowym w A, przez co naruszył zasady koleżeństwa i godności zawodu adwokackiego,

II. działając w tym samym miejscu i charakterze w dn. 14.IX.1959 r. popierał w powyższej sprawie akt oskarżenia przeciwko adw. Y, mimo że w myśl art. 54 ust. 2 ustawy o ustr. adw. czyn zarzucony aktem oskarżenia podlegał ściganiu w drodze dyscyplinarnej, tj. o przewinienie przewidziane w art. 87 ust. 1 ustawy o ustr. adw.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w A orzeczeniem z dnia 29 października 1960 r. uznała obwinionego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia i za to na mocy art. 87 i 89 ust. o ustr. adw. wymierzyła mu karę upomnienia, natomiast uniewinniła go od zarzutu wymienionego w pkt I aktu oskarżenia.

Od orzeczenia tego odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny. Odwołanie nie kwestionuje uniewinnienia obwinionego z zarzutu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, natomiast zarzuca wymierzenie zbyt łagodnej kary za czyn opisany w pkt II tegoż aktu.

Odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego jest słuszne. Czyn obwinionego opisany w pkt II aktu oskarżenia, którego stan faktyczny jest niesporny, stanowi niewątpliwie poważne naruszenie obowiązków adwokata, godzące zarówno w interesy klienta, jak i w godność zawodu adwokackiego. Obwiniony bowiem przyjął do prowadzenia sprawę sądową przeciwko koledze adwokatowi, która z mocy wyrażonego przepisu art. 54 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury nie podlegała rozstrzygnię-

ciu w drodze sądowej. Adw. X podjął się więc prowadzenia sprawy, która musiała być umorzona przez sąd. Takim swoim postępowaniem obwiniony naruszył obowiązki zawodowe, gdyż obowiązkiem jego było pouczyć klienta o niewłaściwości sądu i odmówić wystąpienia w sprawie. Obowiązku tego obwiniony nie tylko nie wykonał, lecz przeciwnie, na rozprawie sądowej — pomimo wniosku obrońcy oskarżonego adwokata o umorzenie sprawy — domagał się odroczenia rozprawy wobec niestawienia oskarżonego, a tym samym zajęcia przez niego miejsca na ławie oskarżonych.

Czyn obwinionego godzi w godność zawodu adwokackiego, podważa dobre imię adwokata w oczach własnego klienta, w oczach sądu oraz obecnej na sali publiczności. Adwokat domagający się osądzenia przez sąd sprawy innego adwokata objętej bezspornie immunitetem adwokackim działa na szkodę zawodu adwokackiego. Dlatego obwiniony zasługuje na surową represję dyscyplinarną i tylko ze względu na jego dwudziestoletnią nienaganną pracę w zawodzie adwokackim Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie wymierzyła mu kary zawieszenia w czynnościach zawodowych, lecz uznała za właściwe wymierzyć mu karę nagany.